

Świetlica Proponuje



Dziś propozycja kolejnych zajęć o dzieciach z różnych stron świata :)



ŚWIETLICOWA PRZYGODA 1-5CZERWCA

Zobaczcie co przygotowaliśmy dla Was dzisiaj.

Witajcie w piątek!!!

Dziś proponujemy Wam zabawy i ciekawostki związane z Chinami. Zajęcia proponowane przez nas są dobrowolne, można korzystać z nich w wolnym czasie. Będzie dużo się działo więc zapraszamy do wspólnej zabawy. Zabieracie się z Nami na wycieczkę? A raczej relację z niej. Dziś zabieramy Was do Azji, a dokładniej do Chin

Jesteście gotowi?

STARTUJEMY :)



zapraszamy Was na kolejne świetlicowe wyzwania.

Zadania na dziś



Zajęcia plastyczno- techniczne



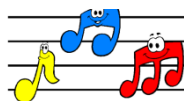
Posłuchajmy



Czy wiesz, że...



Potańczmy



piosenka

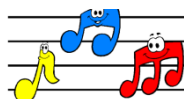


Coś do pooglądania



Kącik edukacyjny

CHIŃSKIE DZIECI



piosenka

CHIŃSKIE MELODIE

<https://www.youtube.com/watch?v=xl9x-dXWmw8>

Orientalny Relaks Muzyka - Muzyka tradycyjna Chiny



Kącik edukacyjny

ZWIEDZANIE CHIN

CHINY... WYJĄTKOWO PIĘKNY KRAJ. PAŁACE I MAGICZNE ŚWIĄTYNIE ŚWIADCZĄ O OBECNOŚCI KULTUR, KTÓRYCH WIEK OCENIA SIĘ NA 4000 LAT. KRAJ PIĘKNYCH KRAJOBRAZÓW, DŁUGICH RZEK, NAJWYŻSZYCH GÓR.



<https://www.youtube.com/watch?v=k1UqQs1fj5o&t=175s>

Chiny. Pekin vs Szanghaj



CHINY

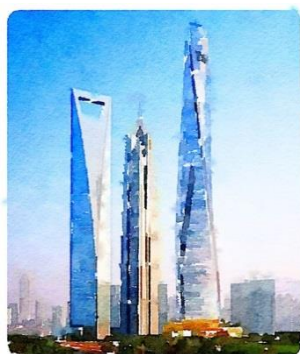
MUR CHIŃSKI.

Mur o długości 2450 km musi robić wrażenie. Wielki Mur Chiński jest najdłuższym murem świata i największą starożytną architekturą. Jego kręta ścieżka nad krajem i stromymi górami prowadzi przez wspaniałe krajobrazy. Ciekawe ile by zajęło przejście go całego.



[Wikipedia](#)

Chiny to państwo, w którym mieszka baaardzo dużo ludzi. W największych chińskich miastach, takich jak Szanghaj czy Pekin, zawsze jest tłok na ulicach, a ludzie mieszkają w blokach, które mają nawet 30 pięter (czyli są niemal tak wysokie jak Pałac Kultury i Nauki w Warszawie). W Chinach spotkać można nie tylko kaczkę mandarynkę, ale i misia pandę. A smoka... można zobaczyć tylko wtedy, kiedy ktoś się za niego przebierze.



SZANGHAJ

Szanghaj to jedno z największych chińskich miast. Mieszka tu dużo więcej ludzi niż w Warszawie, Krakowie czy Gdańsku. Do niedawna największy wieżowiec – SWFC – nazywany był przez mieszkańców otwieraczem do butelek... Jak myślisz, dlaczego?

Chiny słyną nie tylko z muru, ale również ze SMOKÓW. Chiński rok jest inny niż Nasz w Polsce. Podczas obchodów Nowego Roku są wielkie parady z udziałem latawców, ludzi poprzebieranych za smoki.



kolorowanki JOE - pobrano z <http://kolorowanki.joe.pl>

Jak jesteśmy przy smokach nie mogło zabraknąć zwierząt!



**tygrys
chiński**



irbis



**żuraw
mandżurski**



wielbłąd



panda wielka



**krokodyl
chiński**

PANDA

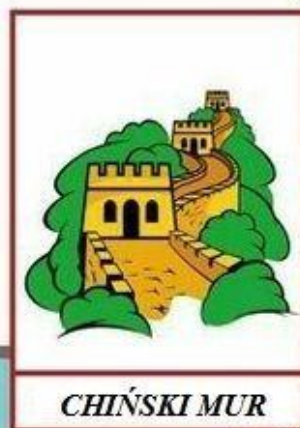
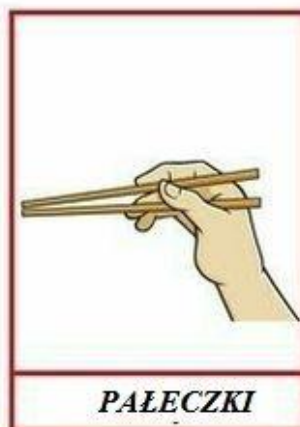
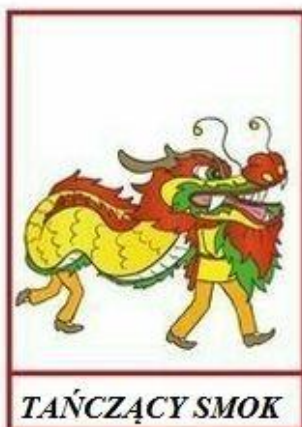
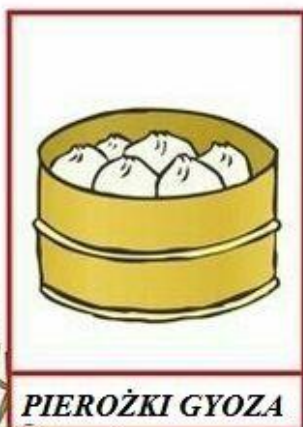
Najbardziej popularnym i znanym zwierzęciem Chin są pandy wielkie.

PANDA WIELKA - zamieszkuje lasy bambusowe, mieszka na dużych wysokościach. Uwielbia bambusy, nie gardzi też rybami i małymi gryzoniami.

PANDA - ENCYKLOPEDIA DLA DZIECI



CHINY



Poznajemy zwyczaje i życie mieszkańców Japonii i Chin

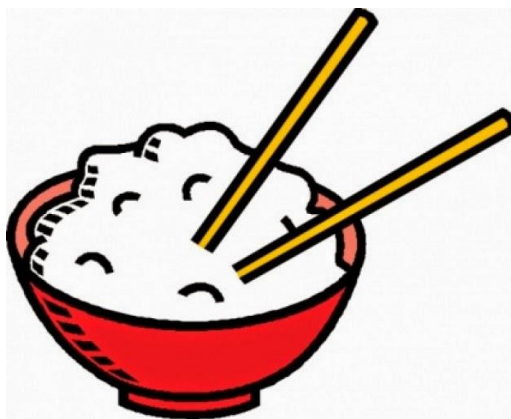


czy wiesz, że..... -

Dom w którym mieszkają Chińczycy i Japończycy (Azjaci) nazywa się **pagoda**.



- Najpopularniejszym pokarmem w krajach azjatyckich jest ryż jedzony przy użyciu drewnianych pałeczek.



- Spośród ciekawych przedmiotów, kojarzonych z krajami azjatyckimi, wymienić należy składany wachlarz japoński. Używano ich podczas różnych ceremonii (np. podczas ceremonii picia herbaty).



Posłuchajcie bajki. Usiądźcie sobie wygodnie i przeczytajcie.

[HTTPS://TUPTUPTUP.ORG.PL/BAJKI-EDUKACYJNE/](https://tuptuptup.org.pl/bajki-edukacyjne/)

Chińskie przebudzenie (odc.5)



Chiński Nowy Rok to ostatnia bajka wprowadzająca do przygód Toli, Poli i Urwisa. Dzięki magicznemu kompasowi nasi bohaterowie pojawią się w Szanghaju na obchodach Chińskiego Nowego Roku. W oparach chińskich pierożków, w towarzystwie kaczki mandarynki, mijając wysokie wieżowce i barwne stare miasto, odnajdą nie tylko smoka, ale i...
Przeczytajcie, a dowiecie się sami.



– Aaaaa..... Uważaj! – krzyknęła Pola i w ostatniej chwili wciągnęła Urwisa na chodnik.

Tuż obok podróżników przemknęła riksza, ciągnięta przez szczupłego Chińczyka. Następnie przejechał sznur samochodów i motocykli, które starały się wyprzedzić riksze z każdej możliwej strony.

– Gdzie masz oczy! – szczeknął w stronę rikszy Urwis, ale nie usłyszał odpowiedzi.

Przyjaciele znaleźli się w przedziwnym miejscu. Na ulicy – sznur pojazdów, na chodniku za to – tłumy ludzi.

Po prawej były niskie, czarne lub czerwone drewniane budynki, z wyjątkowo wygiętymi i falującymi dachami. Po lewej wyrastały za to ogromne betonowo-szklane. Były tak wysokie, że jak Urwis wzniosł oczy do góry, z ledwością widział ich dachy.

– Jesteśmy w Chinach? – spytał niepewnie Poli.

– No, chyba tak... – odpowiedziała mała opiekunka. Nigdy wcześniej nie była w Chinach.

– To jak my teraz znajdziemy smoka? – spytał zaniepokojony Urwis. – Babcia nie wspomniała jak to zrobić...

Nagle ku jego zdziwieniu, tuż przed pyszczkiem wyrosła mu jakaś kaczka. Była nieziemsko kolorowa. Urwis nigdy w życiu nie widział tylu barw na jednym zwierzaku. Ptak był tak pstrokaty, że pies zamiast się przestraszyć, zaczął się głośno śmiać.

– A ty, to kto? Ha, ha, ha. Uciekłaś z jakiegoś balu przebierańców?! – zaśmiał się jeszcze głośniej.

– Co?! – wykrzyknął ptak. Zamachnął się skrzydłem, złapał łapę psa, zrobił rzut, przerzut, podskok, wykrzyknął: „Ihaaaa!” i w jedną sekundę powalił psa na ziemię.

– Ej! Uważaj, mam na sobie ranną kotkę – krzyknął Urwis, gdy jego pysk wbijał się w ziemię.

– Oj, przepraszam... Zapomniałem się... Wybacz... – powiedział nieco zmieszanym głosem ptak. – Mam na imię Zhangyang, co w języku chińskim oznacza rozległy ocean. Jestem mistrzem Kung-Fu wśród kaczek mandarynek. Babcia Amalia przysłała mnie tu, żebym Was chronił i w odpowiednim czasie zaprowadził na paradę smoków.

– Chronił? Przecież właśnie nas zaatakowałaś! – wykrzyknęła zdezorientowana Pola.

– To Urwis zaatakował mnie pierwszy, ja jedynie broniłem swego honoru. Ale zapomnijmy już o tym. Wstawaj piesku i chodźcie za mną.

Mistrz Kung-Fu odwrócił się i szybkim krokiem zaczął maszerować między pieszymi. Nawet nie odwrócił się w stronę zdezorientowanych przybyszów, którzy mimo obaw popędzili za nim. Minęli kilka ulic, drewniany mostek, ponownie ruchliwą ulicę i po chwili trafili w wyjątkowo spokojne miejsce.



– No dobrze – odwróciła się wreszcie kaczką mandarynka. – Posilcie się lepiej, bo parada smoków będzie dopiero po południu. Musicie mieć siłę.

Nagle przed oczami Poli i Urwisa pojawiły się strzały lecące prosto w ich głowy.

– Łapcie! – krzyknął kaczor.

Pola i Urwis w ostatniej chwili uchyłili się przed pociskami.

– Ależ Kochani – krzyknął rozbawiony mistrz Kung-Fu. – Cemu nie złapaliście? To przecież były drewniane pałeczki, a nie żadne strzały. Pani Yu Tian [*Ju Cień*] przyniesie nam za chwilę pyszne pierogi. Przecież nie będziecie ich jeść rękami.

Pola i Urwis zerknęli na siebie porozumiewawczo. Ten mistrz chyba prędzej ich zabije niż ochroni...

Mistrz tymczasem skłonił się po pałeczki i podał im je do rąk.

Pierogi na parze z sosem sojowym okazały się pyszne, a jaśminowa herbata wprost wyborna. Pani Yu Tian [*Ju Cień*] przyjaźnie uśmiechała się do gości i donosiła pierożków.



– No dobrze, uroczystość Chińskiego Nowego Roku rozpocznie się za chwilę. Patrzcie Kochani, jak pięknie udekorowany mamy Szanghaj.

Zwierzaki dopiero teraz popatrzyły w górę. Drzewa, budynki i latarnie udekorowane były czerwonymi taśmami, paskami i... czerwonymi małpami.

– Czerwone małpy – popatrzył z dumą mistrz Kung-Fu – to symbol nadchodzącego Nowego Roku. Nadchodzi rok przeznaczony dla poszukiwaczy i odkrywców, to rok, który może przynieść przełom. W Chinach każdy nadchodzący rok jest pod znakiem innego zwierzęcia. Niedawno minął rok kozy, a wcześniej konia, węża i smoka... Teraz jest rok małpy. Kaczor rozmarzył się przez chwilę, ale wreszcie spuścił wzrok i już energicznie dodał: „No dobrze, teraz chodźmy uzdrowić waszą przyjaciółkę”.

Gdy tylko to powiedział, wstał od stołu i szybkim krokiem powrócił na ruchliwą ulicę, gdzie zaczął mijać przechodniów. Pola i Urwis ledwo za nim nadążali, po drodze machając na pożegnanie Pani Susi i dziękując jej za poczęstunek.

Na placu, do którego po chwili doszli, zgromadziły się tłumy. Dominował kolor czerwony. Ludzie i zwierzęta trzymali czerwone chorągiewki lub czerwone pluszowe małpki.

Z oddali dochodził coraz większy hałas. Huki i wystrzały, wybuchy kapiszonów i metaliczne brzmienie talerzy rozchodziły się we wszystkie strony. Dźwięk wyprzedzał to, co mieli dopiero zobaczyć.

– Zbliży się wreszcie parada smoków – powiedział rozradowany kaczor, pociągając za sobą Urwisa i Polę.

Po chwili znaleźli się w pierwszym rzędzie, tuż przed pachołkami powstrzymującymi tłum od wejścia na ulicę, którą za chwilę miały przemaszerować smoki.

– Sushi – spytała niepewnie Pola. – Czy my tu na pewno jesteśmy bezpieczni?

– Bezpieczni? – powtórzył rozradowany kaczor. – Ależ to Chiński Nowy Rok, dziś wszyscy są tu bezpieczni.



Nie minęły dwie minuty, a oczom Poli i Urwisa ukazał się ogromny smok. Tuż przed nim maszerowała grupa chłopców uderzających w bębny, walących rytmicznie w talerze i wystrzeliwujących kapiszony. Bah! Bam! bam! – rozlegało się wszędzie. Im parada była bliżej, tym huk stawał się coraz głośniejszy i trudniejszy do wytrzymania. Jednocześnie spoza tłumy wydobywała się coraz wyraźniejsza postać smoka. Smok był ogromny! Jego głowa, oczy i zęby były tak duże, że podróżnicy chcieli odsunąć się w tył. Ale gdy smok zbliżył się do nich na kilka metrów, mistrz Kung-Fu jednym energicznym ruchem wypchnął Urwisa wprost pod jego nogi!

– Aaaa! – krzyknął Urwis.

– Aaaaa! – zawtórowała mu Pola.

– Łaaaaa!! – zabrzmiał groźnie smok i wyglądało na to, że za chwilę połknie Urwisa.

– Ratuj się! – krzyknęła Pola.

Urwisowi jednak zaczęły tak drżeć nogi, że nie mógł ruszyć się z miejsca. Smok nachylił się nad psem i jego przyjaciółką, zaryczał głośno i gdy wyglądało już na to, że ich połknie, nagle podniósł głowę i jak gdyby nigdy nic pomaszerował dalej za hałaśliwą paradą. Ponad głową Urwisa przemaszerowało z 8 albo i 10 nóg smoka. Kiedy zamachał już ogonem, zdarzyło się coś niezwykłego.

– Rajuniu, gdzie ja jestem? Czy ktoś mnie właśnie chciał zjeść? – spytała nagle ledwo słyszalnym głosem Tola, która otworzyła jedno oko.

– Wszystko, co dobre, wszystko, czego nie znamy, tego dziś już nie poznamy i do domu wracamy – wyszeptała Pola, podrzucając kompas i chwytając przyjaciół skrzydłem. W jednej chwili znaleźli się z powrotem u siebie na Podlasiu. Wszyscy razem, bezpieczni i wreszcie zdrowi.

– Przepraszam, że nie poczekałam, ale widząc, że Tola się zbudziła, uznałam, że lepiej szybko wrócić do domu niż czekać na to, aż nas mistrz Kung-fu znów czymś zaskoczy...

Pola i Urwis serdecznie się roześmiali. To było naprawdę wyjątkowe prawosławne Boże Narodzenie i Chiński Nowy Rok.

Czy Pola i Urwis zaprzyjaźnią się? Czy będą chcieli dalej podróżować?

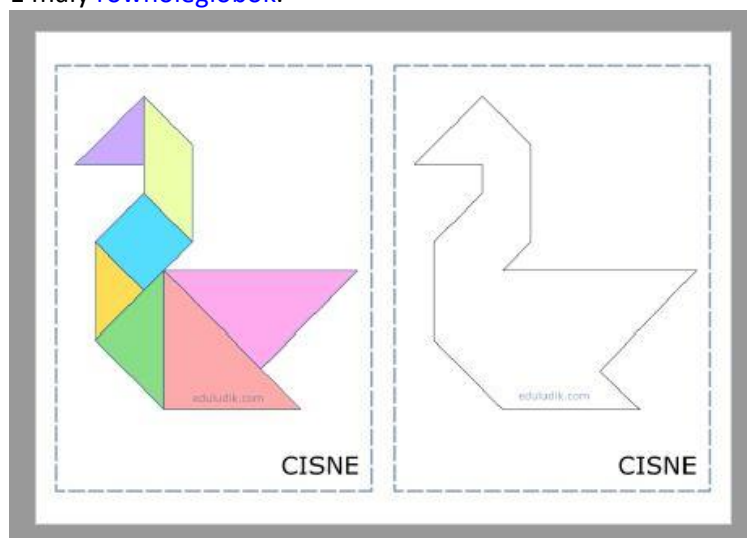


Zajęcia plastyczno- techniczne

CHIŃSKA ZABAWA

Tangram – chińska łamigłówka (**układanka**), znana od ok. 3000 lat. Składa się z siedmiu elementów w postaci figur geometrycznych. Są nimi:

- 2 jednakowe duże trójkąty prostokątne,
- 1 średni trójkąt prostokątny,
- 2 jednakowe małe trójkąty prostokątne,
- 1 mały kwadrat,
- 1 mały **równoległobok**.



PRACE PLASTYCZNE

<https://tuptuptup.org.pl/chinski-smok/>

Chiński smok

W naszej ostatniej bajce, w której zwierzaki podróżują do Chin, mała kotka Tola zostaje przebudzona przez smoka. Chiński smok to ważna postać – niegdyś był on symbolem chińskiego cesarza i był nawet przedstawiony na chińskiej fladze. I mimo to, że epoka monarchii dawno minęła, smok pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków Chin. A więc proponujemy Wam abyście zajęli się stworzeniem własnego smoka.

MATERIAŁY

- podłużny kawałek grubego papieru kolorowego w kolorze pomarańczowym/żółtym lub czerwonym (60-80 cm);
 - dwie kartki kolorowego papieru A4 w kolorze czerwonym/żółtym lub pomarańczowym;
 - farby: czerwona, żółta i czarna;
 - pędzle różnej grubości;
 - nożyczki;
 - ołówek;
 - czarny flamaster;
 - kolorowa bibuła;
 - klej;
 - taśma klejąca;
 - dekoracyjne koraliki / cekiny / brokat;
 - dwa patyki lub listewki.

Krok 1



Na podłużnym kawałku papieru namalujcie kółka, kropki i łuski smoka. Kiedy farba wyschnie, pozginajcie papier w kilku miejscach tak, żeby powstała harmonijka. To będzie tułów smoka.

Krok 2



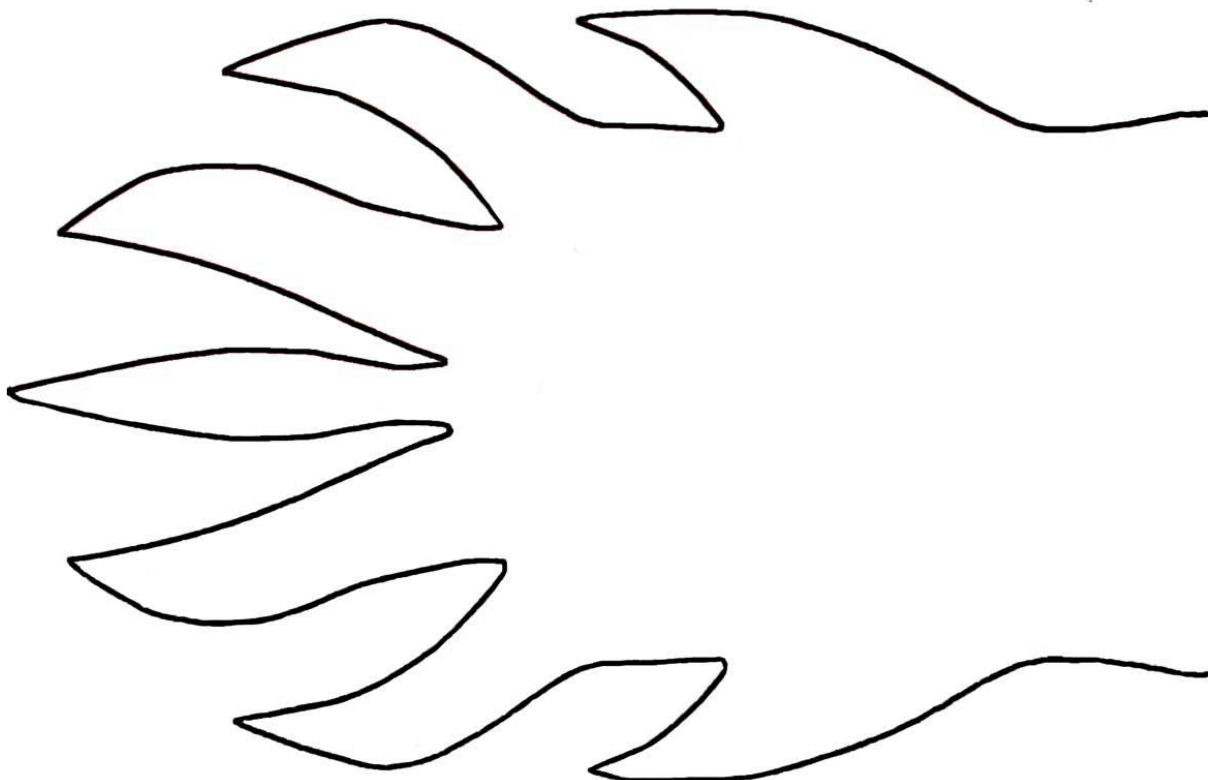
Na kartkach A4 narysujcie ołówkiem pysk i ogon smoka. Żeby ułatwić Wam zadanie, przygotowaliśmy Wam szablony, które możecie obrysować, a następnie wyciąć niezbędne elementy. Dodatkowo namalujcie nozdrza i oko smoka, a ogon pokolorujcie w dowolny sposób.

Krok 3



Trzy elementy skleamy, następnie dekorujemy smoka cekinami i/lub paskami kolorowej bibuły. Możecie wykorzystać też inne materiały, np. kolorową włóczkę, brokat, filc. Z drugiej strony tułowia smoka, mocną taśmą klejącą lub klejem mocujemy dwa patyki – pierwszy z nich bliżej głowy, a drugi ogona. Smok gotowy – uważajcie, może zionąć ogniem!





Lisek Origami | prosty i szybki lisek z kwadratowej kartki papieru

https://www.youtube.com/watch?v=VdnoacaIHhY&feature=emb_title



CHIŃSKI TANIEC

<https://www.youtube.com/watch?v=cwms0ytZmTU>

Przepiękny taniec z wachlarzami i wstęgami.

Kolorowe dzieci" - zabawa taneczna do piosenki Majki Jeżowskiej



Zatańczcie wspólnie do piosenki:

https://www.youtube.com/watch?time_continue=149&v=Y_klVuTfVk4&feature=emb_title

To już wszystko na dziś